KURJER WARSZAWSKI

Sobota. Dnia 18 (30) Września. — Rok 1854. № 256. Jutro, N. M. P. Rożańcowej.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na *Krak:-Przedmieściu*, przypada doroczna uroczystość N. MARJI Panny Różańcowej, która obchodzoną będzie w zwykłym porządku odpustowym; na Nieszporach odśpiewane będą 5 Ewangelii, podług pięciu tajemnic Różańcowych. W Poniedziałek, Wtorek, Środę i Czwartek, Wotywa o godz: 10ej z rana; o godzinie 4ej Nieszpory; w Piątek, Sobotę i Niedzielę 40sto-godzinne Nabożeństwo. — W dniu zaś 9. Nabożeństwo żałobne za Braci i Siostry RÓŻAŃCA.— Nadto, jutro także o godz: 9ej rano, odbędzie się w tymże Kościele poświęcenie świeżo odnowionego i ukończonego Ołtarza Wielkiego pod wezwaniem Śgo JÓZEFA, przy odśpiewaniu pieśni do tego Świętego PATRONA; po czem, przeniesiony zostanie do tegoż Ołtarza N. SAKRAMENT, mieszczący się dotąd w Ołtarzu N. MARJI PANNY RÓŻAŃCOWEJ. Zakończy Wotywa przed Ś. JÓZEFEM, na intencję tych wszystkich dobrodziejów, którzy darami swemi przyłożyli się do odnowienia o którem mowa.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w miastach *Błoniu* i *Nadarzynie* Powiatu *Warszawskiego*, zjawiła się między bydłem rogatem zaraza, zwana *więgosuszem*. Choroba ta, jak wiadomo, jest w wysokim stopniu zaraźliwą i zabójczą; głównym więc i jedynym środkiem zapobiegającym dalszemu jej szerzeniu, jest unikanie wszelkiej styczności, nawet pośredniej z miejscami dotkniętemi zarazą. W tym celu wydane już zostały na gruncie stosowne rozporządzenia, na mocy których, wzbronionem jest wyprowadzanie z tamtąd tak zwierząt, jako też wszelkich produktów zwierzęcych, gdyż choroba ta nietylko przez same zwierzęta chore, lecz i przez produkta zwierzęce i roślinne, a nawet przez inne rzeczy i przez ludzi, którzy mieli styczność jaką z miejscem zaraźliwem, może być łatwo do innych miejsc roznoszoną. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancellarji, B. *Halpert*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana *Luiskiego*, ostatnio zostającego w obowiązkach Szafarza w Szpitalu Śgo ŁAZARZA, który pozyskawszy paszport w miesiącu Czerwcu z terminem 28-dniowym na wyjazd do miasta *Gniezna* w kraj *Pruski*, dotąd nie powrócił, i nie daje o sobie żadnej wiadomości; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341, Kodexu kar głównych i poprawczych.

Losowanie Listów Zastawnych 2go i 3go Okresu, rozpocznie się w dniu 2 Październ: r. b. o godz: 9ej z rana, w gmachu Władz Tow: Kred: Ziem: przy ulicy *Podwal*. Fundusz umorzenia na bieżące półrocze do wysokości którego Listy Zastawne losowane będą, wynosi: 1) na Listy Zastawne 2go Okresu rs. 653,135 k. 65 2/4; 2) na Listy Zastawne 3go Okresu rs. 418,350 k. 7 2/4; w ogóle rs. 1,071,485 k. 73.

JW. *Zographos*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny *Grecki* przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, w dniu onegdajszym przejeżdżał przez *Warszawę*, udając się do *Niemiec*.

JW. *Łabincow*, Jenerał-Lejtnant, przyjechał z Cesarstwa do *Warszawy*.

JW. Hrabina Alina *Armfelt*, Małżonka Radcy Tajnego Hr: Alexandra *Armfelt*, Ministra Sekretarza Stanu Wielkiego Xięztwa *Finlandzkiego*, przybyła do *Warszawy z Niemiec*, wraz z Panną Marją *Demidow*, Córką Rz: Radcy Stanu *Demidowa*. Stanęły w hotelu *Angielskim*.

Karol *Hiż*, b. Kapitan Gwardji b. W. P., ozdobiony Krzyżem *Legji Honorowej* i Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV, wczoraj zakończył życie. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu N° 765 przy ulicy *Elektoralnej*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na exekwje w dniu następnym w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10ej z rana, odbyć się mające.

Exportacja zwłok ś. p. Anieli *Bogusławskiej*, Żony b. Kapitana Gwardji b. W. P., odbędzie się dziś o godz: 2ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, stroskany Mąż, Dzieci i Wnuczka, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

(A. n.) Ś. p. Prosper *Zawidzki*, Dziedzic dóbr *Nadułki* i innych w Gub: *Płockiej* położonych, przywieziony do *Warszawy* w celu szukania ostatniego ratunku zdrowia, po krótkiej chorobie w dniu 14 b. m. w sile wieku bo zaledwie lat 53 liczący, życie zakończył; którego zwłoki następnie do dóbr dziedzicznych *Daniszewo*, na wieczny spoczynek przeprowadzone zostały. Śmierć! to niczem nieubłagane bytu naszego widmo, zadała najokropniejszy cios nietylko ukochanej Żonie, jedynej najdroższej Córce i dwom Synom, ale nadto wyryła nieugojoną ranę w sercach Przyjaciół, Sąsiadów i z dóbr jego włościan; bo i któż znając cię bliżej zacny *Prosperze!* nie uczułby twej straty?— Ś. p. *Prosper* po ukończeniu nauk idąc, w ślady swych przodków, poświęcił się ziemiaństwu z całym zapałem młodzieńczego wieku; a przechodząc zwykłe w zawodzie tym koleje, kierowany jedynie szlachetnością serca i prawością charakteru, doszedł nareszcie własną pracą do posiadania znaczniejszego majątku. Tu dopiero okazał się godnym nazwy w całem znaczeniu tego wyrazu człowieka, bo obok posiadania większego mienia, ani na chwilę nie uniósł się tą próżną dumą, zwykle dziś ludzi cechującą, ani na chwilę nie odstąpił od zasad moralnych raz w serce wpojonych cechujących godność człowieka, owszem prawem i szlachetnem postępowaniem, zjednał sobie jako Pan, miłość i szczere przywiązanie u swych włościan, a jako Obywatel, przyjaźń i szacunek u Sąsiadów, czego najoczywistszy dowód przedstawiał ów licznie zebrany orszak towarzyszący zwłokom Jego do miej-

ła doczesnego spoczynku, a wymowniejszy jeszcze owe
y, smutek i żal okazywane przez chłopków w chwili
statniego z nim rozłączenia się. Spoczywaj więc w BO-
GU ś. p. *Prosperze*, boś spełnił swe posłannictwo na
ziemi, dopełniwszy obowiązków, jakie na Ciebie w spo-
łeczeństwie stanowisko Obywatela, Ojca, Sąsiada i Opie-
kuna swej włości włożyło; a mnie daruj, że będąc bez-
stronnym świadkiem, niejednokrotnie pięknych twych
czynów, poważyłem się chociaż wkrótce obraz życia
twego skreślić, mając jedynie na celu, ażeby potomno-
ści twej wlać to silne przekonanie, że piękne czyny
człowieka nietylko w życiu przyszłem ale i doczesnem,
nagrodę swą odbierają. Czcigodna zaś Rodzino! Małżonko! i Wy osierocone Dzieci! ukójcie swą boleść, jaka
serce wasze rozdziera, a westchnąwszy w szczerej wierze
do BOGA w swych wyrokach niepojętego, proście aby
dał wieczny spokój tej cnotliwej duszy. ***

Na bieżący miesiąc *Październik*, przyjęła dežur
w Zakładzie Śtej Marty, JW. Opiekunka tegoż Zakła-
du Ewelina *Kuczalska*. Osoby przeto interessowane,
we wszystkich kwestjach i potrzebach swoich, zechcą
się odnosić wprost do tejże Opiekunki, która codzien-
nie znajdować się będzie w Zakładzie od godziny 10ej
rano do 1ej z południa.

Dzień Śgo Michała, który przypadł dnia wczorajszego, to także pewna w życiu ludzkiem epoka, a szczególniej też w życiu *kwartalnem*. Zmiana pomieszkań, dalej służby domowej, uporządkowanie lokalów na zimę
i t. p. gospodarskie drobnostki, są to niezbędne w tym
terminie potrzeby, do których także dodać należy i dzień
imienin, tak zacnych *Michałów*, których liczym dostatnio, jak i pięknych *Michalin*, na których także nam
niebrak. To też tak onegdaj jako i wczoraj, obchodzono
wesoło w przyjacielskich kółkach te uroczystości ro-
dzinne, w dodatku do których i *Kurjer* także składa swe
życzenia tym solenizantom płci obiej. Także Majstro-
wie Rzemiosł, rozpoczynając z dniem dzisiejszym robo-
tę wieczorną przy świecach, wyprawiali wczoraj dla
Czeladzi swojej biesiady, *lichtgansem* zwane; niektó-
rzy znów z nich, odłożyli ten obchód na jutro, jako *Nie-
dzielę*.

Kto chce się przekonać że można być skuszonym *jabłkiem*, niechże przechodząc około Redakcji *Kurje-
ra*, zajdzie do niej na chwile, a ujrzy tam *jabłko* tak
wielkich rozmiarów, na jakie dotąd, żadna podobno nie
zdobyła się *jabłoń*. Waży bowiem około dwa funty,
a ma obwodu 18 cali. *Jabłko* to otrzymaliśmy przez u-
przejmość P. *Wichrowskiego*, zarządzającego słynnym
w *Kocku* ogrodem, należącym do JW. Baronowej *d'An-
stett*. Gatunek ten zowie się *Alexandryna*, mógłby
się też nazywać i *Rauwa*. A że jak wiadomo, niegdyś
jabłko, było powodem klęski dla rodzaju ludzkiego,
może więc teraz stać się przyczyną pociechy dla bie-
dnych, i dla tego jest ono do widzenia każdego czasu
w *Redakcji*, za wrzuceniem co łaska do puszki Dobro-
czynności. Szczepów tego olbrzymio-jabłkowego rodu,
można dostać na miejscu, które prócz tego, słynie także
z wybornych *ananasów* i *brzoskwiń*.

W tych dniach wykończony został nowy zdrój wznie-
siony w dziedzińcu pałacu *Kazimierowskiego;* a do któ-
rego to zdroju przeprowadzone będą rury od *wodocią-
gów Warszawskich*, z *Krak:-Przedm:*. Dla założenia
tychże rur podziemnych, wykopany już został kanał
pomiędzy domem JW. Hra: *Uruskiego*, a gmachem
Kazimierowskim, wprost bramy wiodącej do dzie-
dzińca tegoż gmachu. W tych dniach nastąpi założe-
nie rur.

Na jutro przy obrazach w gmachu Warsz: Towa: Do-
broczynności, przyjęła dežur JW. Opiekunka Zakładu
Sierot i Sal Ochrony, Anna *Pietrusińska*.

Na tegorocznym jarmarku w *Łowiczu*, było koni o-
koło 4,500, owiec 15,000, tryków 6,000, wołów 1,800,
krów 550.

Celem gruntownego pojęcia sposobów robienia wszel-
kich strojów damskich, zawsze w guście najmodniej-
szym i za cenę nader umiarkowaną, Pani A. *Krusze-
wska*, zwiedziła najcelniejsze tego rodzaju pracownie i
magazyny zagraniczne. Powziąwszy zaś w tej wycieczce
dostateczne w tym przedmiocie wiadomości, powróciła
do kraju, i zamieszkawszy obecnie w *Warszawie*, zało-
żyła *magazyn mód*, w domu przechodnim W. *Grabo-
wskiego* przy ulicy *Miodowej* Nro 495, w znanym po-
wszechnie pięknym i obszernym lokalu na 1m piętrze
od frontu. Donosząc o tem, dla wiadomości Dam na-
szych, dodajemy, że w magazynie tym, w każdej chwili
dostać można rozmaitych i licznych ubiorów damskich,
wykonanych z gustownych, dobrych materjałów, i po-
dług najświeższej mody, mianowicie: *salop, płaszczy-
ków, mantyl, czepków, stroików, negliżyków, kape-
luszy*, i t. p. przedmiotów. Nadto przyjmują się wszel-
kie w tym rodzaju obstalunki, których skutek na czas
umówiony, jak najdokładniej, najrzetelniej i podług
najprzystępniejszych cen, jest zapewniany.

Znany z pobytu swego w *Petersburgu*, słynny kom-
pozytor i fortepjanista *Leschetizki*, rodem *Czech*, bawi
obecnie w *Berlinie*.

(A. n.) Jeżeli kiedy przez Lekarza ratunek cierpią-
cemu niesiony, w chwili jeszcze zagrażającej utratą ży-
cia, bez spodziewanych ztąd dla siebie korzyści, li tylko
w własnem przekonaniu szukającego nagrody, szczęśli-
wym skutkiem uwieńczony zostanie, to czyn tyle bezin-
teresowny, ludzkość jedynie na celu mający, ukryty
przed światem być niepowinien. Tobie W. *Skrzyński*,
Lekarzu w Ordynacji *Zamoyskiej*, coś przejęty miłością
bliźniego, nieszczędząc trudów, z całą wytrwałością i
wysoką znajomością nauki Lekarskiej, mnie w wieku
lat 63, na karbunkuł w twarzy uformowany cierpiące-
go, walcząc między życiem a śmiercią, od tej ostatniej
wyratować potrafiłeś, sprawiedliwa należy się pochwa-
ła. Wdzięczność więc moja, i dobro ogółu, powoduje
mną, do złożenia ci szanowny Mężu czułego podzięko-
wania, życząc z serca, aby i inni szukający u ciebie
w swych cierpieniach rady i pomocy, podobną ulgę zna-
leźć potrafili.— Joachim *Bielański*, Jeom: Przysięgły
w Król: Pols:.

Od dnia 1 Października r. b., P. F. *Karpowicz*, roz-
pocznie udzielać lekcje *tańców salonowych* tak prywa-
tnie, jako też w mieszkaniu własnem przy ulicy *Króle-
wskiej*, w domu zwanym *Łubieńskich* pod Nr 1066,
w korpusie na 1m piętrze. O czem dla wiadomości osób
interesowanych donosimy.

Jutro w salonach *Ogrodu Wiejskiego*, przy ulicy *Mo-
kotowskiej*, od godziny 3ciej po południu, grać będzie
Rajczak, z towarzyszeniem fortepjanu.

Właścicielki Magazynów tutejszych, jako to: PP. *Sobolewska*, E. *Emie* i *Czernig*, już wróciły z zagranicy, a w miarę ich powrotu, pojawiają się i różne nowości. Między innemi, w zakładzie Pani *Czernig* przy ulicy *Długiej*, już niektóre z Dam przeglądały te nowostki, jakiemi są: okrycia obszywane *pluszem*, kapelusze, czepeczki, płaszczyki *a la Stuart*, kołnierzyki haftowane, czepki ranne, rękawki, ubrania na głowę zwane *cache peigne*, oraz płaszcze *a la Almaviva*, i oddały tym wyrobom nadzwyczajne pochwały.

Jutro, jak doniesiono wczoraj, w *Dolinie Szwajcarskiej*, od godz: 3ej z południa, spacer *dwóch karłów*, muzyka *Kuhna* i illuminacja całego ogrodu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Obywatela z pod *Stopnicy* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Bezimiennie kop. 30, na intencję J. O. z D., dla sierotki przy ulicy *Ogrodowej* pod Nr 838/9 przy chorej babce *Obrzytowskiej*.— J. K. przy wypłacie M. *Kow:* rachunku, nie jest pewien, czy rs. 1 nie dopłacił; przeto od tegoż M. *Kow:*, na intencję ś. p. M. S. złożył tegoż rubla na powyższe światło przed *Reformatami*.

Od jutra zatem jako od dnia 1 Października, otwartą zostaje pod wznowioną administracją, *Wiejska Kawa;* a na otwarcie to, P. *Kuhn* kierujący kompanją muzyczną, wykona pot-pouri *Gungla*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 27½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu żądają rs. 14 kop: 70; kupon kop: 16⅙.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, na *Czystem*, za *Wolskiemi* rogatkami, przy zmienionej orkiestrze i rychłej usłudze, dostanie wszelkich *napojów*, oraz ogród uiluminowany będzie różnemi kolorowemi lampami; *gondola* odchodzić będzie bez ustanku; przytem jest karuzela, kręgielnia, i t. d. A zatem spodziewać się należy, że szanowna Publiczność raczy zaszczycić to miejsce swojemi względami.

Od dawna oczekiwana, a tyle reputowana Komedja *Ponsarda*: *Honor i Pieniądze*, wczoraj po raz pierwszy przedstawioną została w Teatrze Rozmaitości, w tłómaczeniu polskiem. Rozbierać dzieło, które zyskało *premium*, i tak rozgłośną sławę, byłoby zbytecznem; już ono jest scenicznie osądzone i my do tego sądu nic dodać nie możemy; piękności są tam znakomite, myśli szczytne, a cel czysto-moralny. Pan Wacław *Szymanowski*, znany z swego pięknego talentu w piśmiennictwie naszem, przysłużył się scenie przekładem tego dzieła, i godnie wywiązał się z tak trudnego zadania. Wiersz jego gładki, potoczysty, dykcja naturalna, a tłómaczenie sumienne; winniśmy mu więc wdzięczność za przyswojenie nam tego szczytnego utworu. Gra Artystów, odpowiedziała w zupełności myśli Autora, mianowicie Pan *Królikowski* rolę *Rajmunda*, Pan *Rychter* Pana *Mercier*, Pan *Komorowski Jerzego*, Panna *Ciemska Łucji*, Panna *Łapińska Laury*, oddali z wysoką estetyką dramatyczną, i zajaśnieli całem światłem swoich znakomitych talentów. Zadowolenie też Publiczności było wielkie, oklaski nieustanne; a po ukończeniu przywołani zostali, Panny: *Ciemska* 4-kroć, *Łapińska* 3-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 8-kroć, *Rychter* 6-kroć i *Chęciński* 3-kroć. Teatr był napełniony, kassę zamknięto już w pół do 7ej, i mamy nadzieje że jeszcze nie raz tak będzie.

Ameryka. — Rząd *Stanów Zjednoczonych* rozpoczął układy, by sobie zapewnić stację morską w *St. Domingo*, z ważnemi dla siebie korzyściami. — Przyłączenie wysp *Sandwich* do *Stanów Zjednoczonych*, zatwierdzone zostało przez Króla *Kamehamech*.— Przez *Kalifornję* otrzymano wiadomość z *Chin*, że *Kanton* poddał się powstańcom; wiadomość ta bardzo potrzebuje potwierdzenia. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 24 Wrześ:*. — Głoszą tutaj, że Królowa *Krystyna*, za pozwolenie opuszczenia *Hiszpanji*, musiała zapłacić 2 miljony fr. w brzęczącej monecie; summa ta w braku zupełnym pieniędzy, bardzo była dla tamecznego rządu upragnioną.— Z *Warny* donoszą, że z powodu złego zachowania się względem kobiet, *Francuzi* na siebie oburzają *Turków*.—W *Marsylji* Kapitan fregaty *de Cuers*, który walczył pod *Nawarynem*, opuścił służbę wojenną, i wstąpił do stanu duchownego.— P. *Pereire* udał się do *Pirenéów*, by tam zakupić 6,000 metrów kwadratowych dla ozdoby *Hotelu świata*, budującego się na placu *Palais-Royal*. — W niektórych małych miasteczkach jak w *Guise* zaszły zaburzenia z powodu wysokości ceny zboża. (Ind: Belge).

Grecja. — Według *Portfoglio*, stronnictwo powstania znowu głowę podnosi, a dzienniki ogłaszają podniecające artykuły, by dodać ochoty powstańcom krążącym jeszcze w górach *Tessalji* i *Epiru*. Stowarzyszenia tajne nie przestają pracować przeciw gabinetowi przemocą *Grecji* narzuconemu. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Cały kraj oddany jest wyborom. Przy wyborach walka głównie się toczy między umiarkowanemi a progresistami demokratami; pierwsi najwięcej mają widoków. — Ubolewają w *Madrycie*, że Jenerał *Prim*, z powodu missji dość ważnej, musi bawić za granicą; przydałby się on bardzo w *Aragonji*, w której ciągłe wrzenie panuje. — Dzienniki *Katalońskie* donoszą, że naczelnik karlistowski *Tristany*, zjawił się około *Pinos*, które to okolice pamiętają jego dawne działania.— P. *Orense* miał być aresztowany w *Palencja*. — Korrespondencje prywatne niektórych dzienników, obejmują najniedorzeczniejsze pogłoski z *Madrytu;* zapewniają np., że rząd *Amerykański* całe pułki przekupił, że wszyscy ultra-demokraci są na żołdzie *amerykańskim*, że policja przetrząsnęła dom P. *Soulé*. Te wszystkie gadaniny pochodzą z jednego źródła, a powtarzane są w celu utrzymania ciągłego wzburzenia umysłów. (Neue Pr: Ztg).

Niemcy. — Piszą z *Hamburga* pod d. 22, że okręt linjowy *francuzki*, *Austerlitz*, o mało nie zatonął na *Baltyku;* osiadł on na skale około *Barlsholm* i ledwo go wydobyto; musiano przytem wrzucić w wodę 21 dział największego kalibru. Przypisują ten wypadek nieostrożności sternika.— W ciągu trzech dni, cztery parowce *angielskie* a jeden *francuzki*, przepłynęły około *Kopenhagi*, wracając do kraju. — Ponieważ dziś można już uważać kampanję na *Baltyku* za skończoną, rząd *Duński* przeto polecił dać urlop nieograniczony wysłużonym żołnierzom. (Ind: Belge).

Turcja. — Z *Smyrny* piszą pod d. 7 b. m., że powstanie około *Aidin* ciągle się rozszerza; na czele stoi

Ginan-Oglu, przed dwoma laty skazany na śmierć w *Smyrnie;* wówczas jednak z 28 innemi łotrami potrafił on uciec z więzienia. Ma on już do 4,000 *zeybeków* pod swemi rozkazami. Powstańcy zajmują niezdobyte stanowiska, drwią z wysłanych przeciw nim wojsk, które kilkokrotnie pobili; w ostatniem spotkaniu padło 150 *Albańczyków*. Około *Smyrny* bandy rabusiów krążą po wioskach; rząd nie ma żadnej siły ani energji. W mieście nienawiść *Greków* przeciw *Frankom*, grozi także niespokojnościami. (Schl: Ztg).

N. Pr: Ztg donosi, że na 28,000 *Francuzów*, którzy wypłynęli do *Krymu*, liczą 3,000 artylerzystów. Jazda dopiero w dziesięć dni później drugim transportem miała wypłynąć z *Burgas*. Cała kwatera jeneralna towarzyszy wyprawie; kassa tylko pozostała w *Warnie*. — Według korespondencji *angielskiej* z *Warny*, korpus expedycyjny mający uderzyć na *Krym*, składać się będzie z 30,000 *Francuzów*, 25,000 *Anglików* i 20,000 *Turków*. Zapasów żywności wzięto na dni 40. Straty pożarem *Warny* zrządzone, były powodem niemałych trudności w służbie intendentury; straty owe widocznie były większe jak podawano. Ponieważ dla trudności przewozu, Lord *Raglan* zostawił w *Warnie* przeszło 4,000 koni; zdaje się, że korpusowi expedycyjnemu przy wylądowaniu da się bardzo uczuć brak środków przewozu. (J. de St. Pet:).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że zawarto nową pożyczkę z 12 miljo: fr:, po 77 za sto 5 procentową. — W roku przyszłym w *Bolonji*, nastąpi wystawa przemysłu, na którą także zagraniczne wyroby przypuszczona będą. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — W *Herkulanum* odkopano znowu dwa domy od strony morza; w *Pompei* nie przedsiębrano przez dłuższy czas żadnych poszukiwań, ale w najnowszych czasach odkryto tam znowu w pobliżu małego teatru, statuę *Apollina* z brązu. Najciekawszym punktem było jak zwykle *Canusium*. Pod kierunkiem Kawalera *Bonuci*, przedsiębrano tam dalsze poszukiwania w przekopach *greckich*, przedstawiających mnóstwo zakamarków z kolumnami i obrazami, w których znaleziono nader ciekawe zabytki, jako to: zbroje, figury gliniane, wyroby ze szkła, różne ozdoby złote: naszyjniki, naramienniki, dyademy, kolczyki, pierścienie, kamey, wazy z przecudnemi rysunkami, i t. d. W *Capui* odkopano grób *samnicki*, mający kształt pokoju; po ścianach są malowane postacie niewieście, grające na fletniach; oprócz tego, znaleziono tam różne inne figury, czarne naczynia, złote pierścienie, i t. p. Wszystkie te artykuły sprowadzono do *Museo Borbonico* w *Neapolu*. — Pewna z kochanek, taki do swego Adonisa wypaliła słodki bilecik: »Proszę cię przychodź jak najprędzej, nudzę się bowiem strasznie, gdyż w domu nie ma nikogo, nawet *psa*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arakin Rz: R. S. z Siedlec; Badowski Hubert Oby: z Mazowszów nr 626; Baranowski Stan: Rad: Stanu z Brześcia Lit:; Boski Konst: Ob: z Góry Puławskiej nr 584; Cotta Herman Pastor z Gostynina nr 584; Daniłowski Fel: Oby: z Perłowa nr 584; Drozdowski Józef Oby: z Sobola nr 585; Dramiński Edw: Oby: z Gozdu nr 500; Horodyński Kar: Oby: z Starogrodu nr 584; Kułakowski Kaje: Ob: z Małopola nr 584; Mycielski Felix Hr. z Bolesławic nr 413.

Wyjechali: Bauer Jan Kup: do Lublina; Daszewski Hen: Oby: do Dziecinowa; Falkowski Jul: Oby: do Kociołka; Gorzechowski Maxy: Oby: do Nieradowa; Łempicki Adolf Oby: do Maluzyna; Miroszewski Major do Petersburga; Mierzejewski Jul: Urzęd:, i Hipo: Oby: do Leszczydołu; Tymowski Sew: Ob: do Chucisk.

Przyjechali koleją żelazną: Gorgoli Paraskowia Ob: z Tryestu; Krawczyńscy Fr: Brązownik, i Mich: Lakiernik z Wrocławia nr 489; Kimpapi Konst: Oby:, i Lambadarios Teod: Dokt: Medy: z Tryestu nr 634; Markow Olimpiada Żona Pułko: z Ostendy nr 570; Partowicz Fryde: Kup: z Bydgoszczy nr 556.

Wyjechali koleją żelazną: Buksza Jan Urzę: do Karlsbad; Frenkel Ant: Bankier do Berlina; Rzyszczewska Michał: Ob: do Belgji.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest **POKOIK** Kawalerski przy Familji, z osobnym wchodem i meblami jeżeli to być może, z usługą i opałem, w bliskości domu Hr: Zamoyskiego, lub też Izby Obrachunkowej. Adres zostawić można w Cukierni P. Beeli, w Gmachu Loterji, przy ulicy Nowy-Świat.

Pięć **POKOI** z Kuchnią, na 1m piętrze, są do najęcia od Śgo Michała r. b., pod Nr 1675, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra. Wiadomość na miejscu.

KAWJORU świeżego Astrachańskiego, małosolonego, pierwszy transport nadszedł do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej w domu WW. Piotrotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej.

B. *Miedwiednikow.*

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, z miłym tonem, przydatny dla początkujących, za rs. 30; oraz STÓŁ mahoniowy owalny, drugi orzechowy okrągły; LUSTRO w złoconych ramach, drugie w mahoniowych; ZEGAR Wiedeński; DYWAN duży, mało używany, i SAMOWAR. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063, na 1m piętrze, wchodząc w bramę na prawo, od godziny 10ej do 1ej z południa.

W zeszłą Środę wieczorem, w przechodzie przez ulicę Trębacką, Wierzbową na Królewską, zgubiono **OKULARY** w futerale, z oprawą srebną. Znalazca niech raczy oddać za nagrodą, do Właściciela domu Nro 1063, przy ulicy Królewskiej.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Paquita.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor i Pieniądze.*

PIWO BAWARSKIE

KUFEL po Kop: sr: **4.**

Podpisany właściciel Bawarji przy ulicy Długiej Nº 550, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w dniu dzisiejszym sprzedaż Piwa z ogródka do lokalu zimowego przeniesioną została; gdzie ustawiony został nowy Billard. Wieczorem zaś dla przyjęcia Szan: Gości, cały lokal lampami chińskiemi i gotyckiemi illuminowany będzie; jutro zaś, Amatorowie Kręgielni, dla ukończenia zabaw letnich w ogródku, będą mieć przyjemność wygrania **OWCY** rasy Hiszpańskiej ze złoconemi rogami.— Karol *Stoltz.*

Z BROWARU PIWA BAWARSKIEGO

A. LENTZKIEGO,

Uwiadamia się, iż **DZIŚ** kończy się Sprzedaż Piwa Bawarskiego zapasowego zimowego: a z dniem jutrzejszym rozpocznie się **SPRZEDAŻ**

PIWA BAWARSKIEGO

z świeżej fabrykacji

KUFELEK

po kop. 4.

We wszystkich LOKALACH, z tejże Fabryki biorących.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Września 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*